



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 grudnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Mirek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Waldemar Płóciennik

SSN Eugeniusz Wildowicz

Protokolant Agnieszka Murzynowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Roberta Tarsalewskiego,
w sprawie **L. W.** skazanego z art. 296 § 1, § 2 i § 3 k.k.

A. D. skazanego z art. 271 § 1 i 3 k.k.

M. K. skazanego z art. 296 § 1 i 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 9 grudnia 2025 r.,

kasacji, wniesionych przez obrońców

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku

z dnia 15 maja 2024 r., sygn. akt II AKa 386/21

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 18 grudnia 2020 r., sygn. akt IV K 161/16,

1. uchyla zaskarżony wyrok i utrzymany nim w mocy wyrok Sądu I instancji w stosunku do oskarżonego A. D. w części dotyczącej czynu z art. 271 § 1 i 3 k.k. przypisanego mu w pkt VII wyroku Sądu Okręgowego i uniewinnia oskarżonego od jego popełnienia, a kosztami procesu w tym zakresie obciąża Skarb Państwa;

2. oddała kasacje obrońców skazanych L. W. i M. K. jako oczywiście bezzasadne i w tym zakresie kosztami postępowania kasacyjnego obciąża skazanych w częściach na nich przypadających;

3. zarządza zwrot na rzecz A. D. uiszczonej opłaty od kasacji.

Waldemar Płóciennik

Piotr Mirek

Eugeniusz Wildowicz

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Gdańsku, wyrokiem z dnia 18 grudnia 2020 r., sygn. IV K 161/16, uznał oskarżonego A. D. za winnego tego, że:

1. w dniu 29 grudnia 2000 r., w T., działając jako Inwestor (Zamawiający) wspólnie i w porozumieniu z kierownikiem budowy - T. K., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez M. 2. S.A., podpisał protokół odbioru częściowego budowy hali magazynowej, potwierdzający niezgodne z rzeczywistością wykonanie robót budowlanych w zakresie określonym umową nr [...] z dnia 15 listopada 2000 r., czym wyczerpał znamiona występkę z art. 271 § 1 i 3 k.k. i za to, na podstawie art. 271 § 3 k.k., wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności (pkt VII wyroku);
2. w bliżej nieokreślonym czasie 2002 r., w T., nakłaniał J. M., pełniącego funkcję inspektora nadzoru budowy hali magazynowej w T. przy ul. [...], do dokonania antydatowanych wpisów w dzienniku budowy nr [...] wydanym w dniu 12 grudnia 2000 r., które to wpisy nie odzwierciedlały rzeczywistego przebiegu prac budowlanych i były datowane na dni: 29 stycznia, 31 stycznia, 16 lutego, 19 lutego i 23 lutego 2001 r., czym wyczerpał znamiona występkę z art. 18 § 2 k.k. w zw. 271 § 1 k.k. i za to, przy zastosowaniu art. 19 § 1 k.k., na podstawie art. 271 § 1 k.k. wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt VIII wyroku);
3. w dniu 15 listopada 2000 r., w G., jako prezes zarządu spółki M. S.A., będąc zobowiązany jako prezes zarządu do zajmowania się sprawami majątkowymi tej spółki, zawarł ze spółką M. 2. S.A. niekorzystną umowę nr [...] o wybudowanie hali magazynowej „pod klucz” w T. przy ul. [...] za kwotę 6.957.000 zł, poprzez

niedopełnienie ciążącego na nim obowiązku dokonania rzetelnej analizy ekonomicznej celowości zlecenia wykonania tej inwestycji M. 2. S.A., czym wyrządził M. S.A. szkodę w wysokości nie niższej niż 2.371.000 zł, czym wyczerpał znamiona występkę z art. 296 § 1 i § 3 k.k. i za to na podstawie art. 296 § 3 k.k. wymierzył mu karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt IX wyroku);

4. w dniu 30 czerwca 2000 r., w G., będąc zobowiązany jako prezes zarządu M. S.A. do zajmowania się sprawami majątkowymi spółki, poprzez niedopełnienie ciążącego na nim obowiązku dokonania rzetelnej analizy ekonomicznej opłacalności i celowości zawieranych transakcji, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez M. 2. S.A., dokonał zakupu od spółki M. 2. S.A. nieruchomości gruntowej obejmującej działki [...] o obszarze 610 m² i [...]1 o obszarze 51.175m² w miejscowości D. koło W. za zawyżoną kwotę 3.000.000 zł, podczas gdy wartość rynkowa nieruchomości wynosiła 623.000 zł, czym wyrządził szkodę majątkową w wielkich rozmiarach w kwocie nie mniejszej niż 2.377.000 zł, działając na szkodę spółki M. S.A. czym wyczerpał znamiona występkę z art. 296 § 1, § 2 i § 3 k.k. i za to na podstawie art. 296 § 3 k.k. wymierzył mu karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt XII wyroku).

Na podstawie art. 85 § 1 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę łączną 2 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności (pkt XV wyroku). Tym samym wyrokiem uniewinnił oskarżonego od popełnienia pozostałych zarzucanych mu czynów z art. 296 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 21 § 2 k.k. i z art. 296 § 1, § 2 i § 3 k.k. (pkt X i XI wyroku).

Rozstrzygnął również o odpowiedzialności karnej innych oskarżonych, w tym M. K. oraz L. W., których kasacje wniesione w niniejszej sprawie zostały oddalone jako oczywiście bezzasadne. Wobec tego, iż nastąpiło to na rozprawie, stosownie do treści art. 535 § 3 k.p.k., w tym zakresie pisemne uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego nie zostanie sporządzone, co oznacza, że kasacje wymienionych skazanych nie będą przedmiotem rozważań niniejszego uzasadnienia, tak w części sprawozdawczej, jak i merytorycznej.

Powyższy wyrok, w zakresie dotyczącym oskarżonego A. D. został zaskarżony apelacjami obrońcy i prokuratora.

Obrońca oskarżonego, w zakresie rozstrzygnięć zawartych w punktach VII,

VIII, IX, XII, XV, zaskarżył wyrok w całości, zarzucając naruszenie przepisów prawa procesowego, mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to:

1. art. 2 § 2 k.p.k., w konsekwencji czego doszło do błędnego ustalenia szeregu doniosłych prawnie okoliczności faktycznych, które zostały wymienione w zarzucie apelacji;
2. art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k., polegające na oddaleniu przez Sąd *meriti* wniosku dowodowego obrońcy z dnia 15 października 2020 r., jako zmierzającego w sposób oczywisty do przedłużenia postępowania;
3. art. 193 § 1, 2 i 3 k.p.k., art. 194 pkt 1 k.p.k., art. 195 k.p.k. oraz 196 § 3 k.p.k., polegające na dopuszczeniu postanowieniem z dnia 11 stycznia 2018 r. dowodu z opinii zespołu biegłych wymienionych z imienia i nazwiska, a zarazem z opinii podmiotu F. bez podziału kompetencji między biegłymi;
4. art. 201 k.p.k., polegające na oparciu ustaleń faktycznych na niepełnych i niejasnych opiniach biegłych, a także wydanych przez osoby, co do których kompetencji istnieją uzasadnione wątpliwości;
5. art. 442 § 3 k.p.k., polegające na niezrealizowaniu wytycznych sformułowanych przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku, w sprawie II AKa 5/16, m.in. w zakresie wskazanym w pkt I petitum apelacji, jak również niepoczynienie ustaleń w przedmiocie możliwości przypisania oskarżonemu działania *tempore criminis* z zamiarem bezpośrednim wyrządzenia M. S.A. znacznej szkody majątkowej;
6. art. 271 k.k. oraz art. 18 ust. 1 pkt 4 ustawy Prawo budowlane poprzez ich wadliwe zastosowanie oraz art. 25 ust. 4 tej ustawy poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji przyjęcie, iż podpisanie protokołu częściowego odbioru hali przez A. D., jako „Zamawiającego”, wyczerpywało znamiona czynu z art. 271 k.k.;
7. art. 443 k.p.k. oraz art. 399 k.p.k., polegające na zmianie opisów czynów, pomimo zakazu pogarszania sytuacji oskarżonego, wobec niezaskarżenia na niekorzyść oskarżonego wyroku wydanego przez Sąd Okręgowy w Gdańsku w sprawie IV K 291/05, w zakresie rozpoznawanych aktualnie czynów;
8. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 k.p.k., polegające na naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów, poprzez dokonanie ich oceny w sposób dowolny, wybiórczy, bez wskazania z jakich przyczyn określone fakty zostały uznane przez Sąd za nieudowodnione, dokonanie ustaleń faktycznych

pozbawionych oparcia w materiale dowodowym;

9. art. 439 k.p.k., w związku z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. poprzez orzekanie w warunkach przedawnienia karalności czynu z pkt VIII wyroku, w sytuacji w której brak jest dowodu na popełnienie czynu w nieustalonym czasie 2002 r., a prawidłowy opis czasu popełnienia czynu, jeśli doszło do jego popełnienia, winien brzmieć: „w nieustalonym czasie po dniu 23 lutego 2001 r.”, co przy zastosowaniu art. 5 k.p.k. skutkuje uznaniem za dzień popełnienia czynu dnia 24 lutego 2001 r., w konsekwencji czego stosownie do treści art. 101 k.k. oraz art. 102 k.k. karalność czynu zakwalifikowanego z art. 271 § 1 k.k. ustała w dniu 23 lutego 2016 r.

Mając na względzie powyższe, skarżący wniósł o uniewinnienie oskarżonego bądź, ewentualnie, o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Prokurator, w zakresie dotyczącym oskarżonego A. D., zaskarżył wyrok co do pkt X i XI, tj. uniewinnienia oskarżonego od zarzuconych mu czynów w punkcie 13 i 14 jego części wstępnej, a także co do rozstrzygnięcia o karze jednostkowej, karze łącznej oraz w zakresie nieorzeczenia wobec oskarżonego środka karnego (pkt IX, XII, XV), podnosząc zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a także rażącą niewspółmierność orzeczonej względem A. D. kary jednostkowej za przestępstwo przypisane w punkcie IX oraz kary łącznej, orzeczonej w punkcie XV wyroku, a także niesłuszne niezastosowanie względem A. D. środka karnego w postaci zakazu zasiadania w organach osób prawnych prowadzących działalność gospodarczą za przestępstwo przypisane oskarżonemu w punkcie XII wyroku. Mając na względzie powyższe skarżący wniósł o uchylenie wyroku w zakresie dotyczącym uniewinnienia oskarżonego i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania, a także zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o karze oraz orzeczenie wobec oskarżonego zakazu zasiadania w organach osób prawnych prowadzących działalność gospodarczą.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku, wyrokiem z dnia 15 maja 2024 r., sygn. akt II AKa 386/21, w zakresie dotyczącym A. D., uchylił punkt VIII zaskarżonego wyroku i umorzył postępowanie karne o czyn przypisany mu w tym punkcie z powodu przedawnienia karalności, a także uniewinnił go od popełnienia czynów przypisanych mu w punktach IX i XII, obciążając w tej części Skarb Państwa kosztami procesu. W

pozostałym zakresie utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając go w zakresie, w jakim utrzymano w mocy punkt VII wyroku Sądu pierwszej instancji i wskazując na:

1. rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k., poprzez brak należytego rozpoznania zarzutów zawartych w apelacji, a to:

a. zarzutu zawartego w pkt 1 apelacji, poprzez nieodniesienie się przez Sąd Apelacyjny do zawartej w apelacji oskarżonego tezy, iż protokół częściowy odbioru prac, o którym mowa w pkt VII wyroku Sądu Okręgowego, nie potwierdza żadnej okoliczności faktycznej, w tym w szczególności wykonania prac określonej wartości, lub określonego zakresu prac, a jedynie odzwierciedla wolę stron umowy cywilnoprawnej rozliczenia części wynagrodzenia ryczałtowego w zakresie ustalonego uprzednio wynagrodzenia za prace, a tym samym przedmiotowy dokument nie poświadcza okoliczności mającej znaczenie prawne w rozumieniu przepisu art. 271 k.k.,

b. zarzutu zawartego w pkt 6 apelacji, poprzez uchylenie się przez Sąd Apelacyjny od prawidłowego ustalenia czy A. D., będący reprezentantem inwestora w procesie budowlanym był osobą uprawnioną do wystawienia dokumentu protokołu odbioru częściowego i poświadczenia w nim zakresu odebranych prac, co determinuje możliwość przypisania mu popełnienia przestępstwa stypizowanego w art. 271 § 1 i 3 k.k., a w miejsce tego poprzestanie przez Sąd Apelacyjny na przywołaniu regulacji prawnych wskazujących, iż A. D. zobowiązany był do zapewnienia odbioru prac przez osobę posiadającą kompetencje i kwalifikacje przewidziane w przepisach prawa budowlanego;

2. naruszenie prawa materialnego, a to przepisu art. 271 § 1 k.k. poprzez błędną wykładnię pojęcia „wystawienie dokumentu” i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie przedmiotowego przepisu, polegające na uznaniu, iż inkryminowany protokół częściowy odbioru prac z dnia 29 grudnia 2000 r. jest dokumentem wystawionym przez skazanego;

3. naruszenie przepisu art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.k. w zw. art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie przez Sąd Apelacyjny własnych - nowych -

ustaleń faktycznych dotyczących świadomości oskarżonego A. D. oraz T. K. działania w celu „osiągnięcia korzyści majątkowej” w rozumieniu art. 271 § 3 k.k., co nie zostało przez Sąd odwoławczy w jakikolwiek sposób umotywowane, zwłaszcza poprzez brak przywołania konkretnych dowodów, z których Sąd odwoławczy takie wnioski wywiódł, w sytuacji gdy jakikolwiek miarodajny materiał dowodowy nie wskazuje, by wartość odebranych w protokole prac, zafakturowanych w styczniu 2001 r., została uwzględniona w wyniku finansowym M. 2. S.A. za rok 2000.

Stawiając powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu odwoławczego w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Odpowiedź na kasację złożył prokurator, wnosząc o jej oddalenie jako bezzasadnej.

Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.

Kasacja okazała się zasadna, a jej uwzględnienie musiało skutkować uchyleniem zaskarżonego wyroku i utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu pierwszej instancji w stosunku do oskarżonego A. D., w części dotyczącej czynu z art. 271 § 1 i 3 k.k. przypisanego mu w pkt VII wyroku Sądu Okręgowego i uniewinnieniem oskarżonego od jego popełnienia.

Zarzuty podniesione w kasacji kwestionowały możliwość przypisania oskarżonemu odpowiedzialności za przestępstwo z art. 271 § 1 k.k. Przedmiotem tych zarzutów, niezależnie od tego, w jaki sposób zostały sformułowane, było naruszenie prawa materialnego. Także tam, gdzie skarżący wskazywał na naruszenia prawa procesowego, odnosił się do błędu przeniesienia – braku uwzględnienia zarzutów obrazu prawa materialnego przez Sąd odwoławczy i akceptacja błędnego stanowiska Sądu pierwszej instancji. Z tego względu wszystkie zarzuty kasacji omówione zostaną łącznie, w ramach jednolitego wyводу. Sąd Najwyższy podziela zapatrywania kasacji, gdy ta wskazuje, że czyn przypisany oskarżonemu w pkt VII wyroku Sądu pierwszej instancji nie realizował znamion przestępstwa i zatem nie mógł stanowić podstawy skazania.

Zauważyć na wstępie trzeba, że kwestia realizacji przez oskarżonego znamion z art. 271 § 1 k.k. nie jest problemem, który pojawił się dopiero na obecnym etapie postępowania. Z lektury uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku

z dnia 9 maja 2016 r., sygn. akt II AKa 5/16, wynika, że został on dostrzeżony w ramach kontroli odwoławczej prowadzonej na skutek apelacji wniesionych od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 24 lutego 2015 r., sygn. akt IV K 291/05, którym przypisano oskarżonemu odpowiedzialność za poświadczenie nieprawdy. W obszernych rozważaniach (k. 30963 – 30909) Sąd Apelacyjny wskazał szereg argumentów, które podawały w wątpliwość trafność tego rozstrzygnięcia i w istocie rzeczy kreśliły właściwy kierunek wykładni art. 271 § 1 k.k. Nie rozstrzygnął jednak merytorycznie sprawy, cedując to na Sąd pierwszej instancji. Analiza argumentacji przedstawionej w uzasadnieniu wyroku Sądu pierwszej instancji prowadzi do wniosku, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy wytyczne Sądu odwoławczego nie zostały w pełni zrealizowane. Zauważyć można, że uzasadniając swoje stanowisko Sąd pierwszej instancji ponownie, bez szerszego wyjaśnienia kontekstu nawiązania, odwołał się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2004 r., III KK 81/84, mimo że w uzasadnieniu wyroku kasatoryjnego Sąd Apelacyjny w Gdańsku zwrócił uwagę Sądu pierwszej instancji na nieprawidłowe odczytanie poglądu wyrażonego w tym judykacie dotyczącym inspektora nadzoru budowlanego, który zamiast podbudowywać stanowisko Sądu *meriti*, podważył je.

Zgodzić się oczywiście trzeba z tym, co akcentuje się w stanowisku Sądów obu instancji, że podpisany przez oskarżonego protokół odbioru częściowego budowy hali magazynowej stanowił dokument, którego treść nie odpowiadała rzeczywistemu postępowi prac na budowie. Samo to jednak nie stanowi realizacji znamion przestępstwa z art. 271 § 1 k.k. Niczego w tym zakresie nie zmienia też fakt złożenia na tym dokumencie podpisu przez T. K. – kierownika budowy, a więc tego uczestnika procesu budowlanego, co do którego przyjmuje się w orzecznictwie, że w określonych sytuacjach może posiadać przymiot innej osoby uprawnionej do wystawienia dokumentu w rozumieniu art. 271 § 1 k.k. Przestępstwo poświadczenia nieprawdy ma bowiem charakter przestępstwa indywidualnego.

Odpowiedzialności karnej na podstawie art. 271 § 1 k.k. podlega: „funkcjonariusz publiczny lub inna osoba uprawniona do wystawienia dokumentu, która poświadcza w nim nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne”. Posługując się kolokwialnym językiem można by powiedzieć, że cytowany przepis wprowadza penalizację kłamstwa – o ile sprawca dopuszcza się go w specyficznym

kontekście. To właśnie zdefiniowanie owego kontekstu ma kluczowe znaczenie dla prawidłowej wykładni przepisu. W razie jego pominięcia przestępstwem stałoby się właściwie każde umyślne podanie nieprawdy sformułowane na piśmie, o ile dotyczyłoby okoliczności mającej znaczenie prawne, choćby w stosunkach prywatnych.

Prawidłowa wykładnia cytowanej regulacji wymaga uwzględnienia dwóch okoliczności. Po pierwsze - indywidualnego charakteru przestępstwa, po drugie – sposobu określenia przedmiotu czynności wykonawczej.

Typ opisany na gruncie art. 271 § 1 k.k. ma charakter indywidualny i jako taki obejmuje dwie kategorie podmiotów: funkcjonariusza publicznego oraz inną osobę uprawnioną. Osobą uprawnioną nie jest każda osoba, ale jedynie podmiot posiadający specjalne umocowanie do podejmowania czynności o charakterze *quasi* publicznoprawnym. Należy zgodzić się ze stanowiskiem T. Sroki i W. Wróbla, gdy wskazują: „Pojęcie innej osoby uprawnionej do wystawienia dokumentu należy interpretować wąsko, obejmując nim wyłącznie te osoby, które na mocy szczególnej regulacji otrzymują prawo do sporządzenia dokumentu, któremu – podobnie jak w przypadku dokumentów sporządzanych przez funkcjonariuszy – przysługuje cecha zaufania publicznego” (W. Wróbel, T. Sroka [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część II. Komentarz do art. art. 212-277d*, red. A. Zoll, Warszawa 2017, art. 271). W niniejszej sprawie powyższa kwestia była przedmiotem rozważań zawartych w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 9 maja 2016 r., sygn. akt II AKa 5/16. Słusznie w nim wskazano, że posłużenie się zwrotem „inna uprawniona osoba” oznacza, że chodzi o uzyskanie uprawnienia w sposób wynikający z regulacji obowiązujących w określonej dziedzinie. Ustawodawca nie bez przyczyny posłużył się na gruncie art. 271 k.k. określeniem „wystawienia”, odnoszącym się do dokumentów o znaczeniu publicznoprawnym, a nie „sporządzenia”, właściwym stosunkom cywilnoprawnym. Trafnie w tym zakresie wypowiedział się również Sąd Apelacyjny w Katowicach, który w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 kwietnia 2018 r., II AKa 44/18, odnoszącym się do zbliżonego stanu faktycznego, przyjął, że protokół odbioru prac budowlanych nie może stanowić dokumentu o którym mowa w art. 271 § 1 k.k. Sąd ten wskazał, że „sporządzenie (a nie «wystawienie») protokołu odbioru [prac budowlanych - SN] jako dokumentu, nie

stanowiło realizacji uprawnień porównywalnych z kompetencjami funkcjonariuszy publicznych, przedmiotowy dokument nie wywoływał skutków w sferze publicznej”. Rację ma zatem skarżący, gdy podnosi, że uprawnienie wskazane w art. 271 § 1 k.k. nie może wynikać z samego ogólnego, przysługującego każdemu, prawa uczestnictwa w obrocie prawnym. Przypomnieć w tym miejscu można, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości, że samo zawarcie (podpisanie) cywilnoprawnej umowy przez osoby uprawnione do działania w imieniu stron transakcji, z podaniem w jej treści niektórych nieprawdziwych okoliczności dotyczących kontraktu, nie stanowi wystawienia dokumentu z poświadczeniem w nim nieprawdy w rozumieniu art. 271 § 1 k.k. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2002 r., V KKN 323/99).

Przedmiotem czynności wykonawczej przestępstwa z art. 271 § 1 k.k. jest „dokument mający znaczenie prawne”. Znamieniem typu nie jest zatem każdy dokument w rozumieniu art. 115 § 14 k.k., ale jedynie taki, który posiada szczególny, dodatkowy przymiot. W tej kwestii podzielić trzeba zapatrywanie Sądu Apelacyjnego w Katowicach, który w wyroku z dnia 20 grudnia 2012 r., II AKa 444/12, stwierdził, że „dokument, o którym mowa w treści przepisu art. 271 § 3 k.k., musi odpowiadać nie tylko cechom wymienionym w art. 115 § 14 k.k., lecz ponadto musi być wystawiony przez funkcjonariusza publicznego lub inną osobę do tego uprawnioną i zawierać w swojej treści poświadczenie, któremu przysługuje cecha zaufania publicznego, a w związku z tym domniemanie prawdziwości”. W perspektywie tak zdefiniowanego przedmiotu przestępstwa poświadczenia nieprawdy w judykaturze prezentowany jest pogląd, zgodnie z którym sporządzenie protokołów odbioru robót budowlanych, tak częściowych, jak i końcowych nie stanowi wystawienia dokumentu przez inną osobę uprawnioną w rozumieniu art. 271 § 1 k.k. Przykładowo, Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 stycznia 2025 r., II AKa 402/24, wskazał, że „dokumenty w postaci kosztorysów powykonawczych oraz protokołów końcowego odbioru robót u osób niepełnosprawnych nie spełniają kryteriów dokumentu, będącego pod ochroną art. 271 k.k. (a w rezultacie także art. 273 k.k.). [...] Zawężono ją bowiem do dokumentów szczególnego rodzaju, tj. takich, które mają przymiot zaufania publicznego (wiarygodności publicznej) - cieszą się w obrocie prawnym zaufaniem związanym z «publicznym» charakterem zawartego w nich

poświadczenia, a zatem przysługuje im cecha domniemania prawdziwości i wywierają skutek prawny na zewnątrz, *erga omnes*". Stanowisko to zasługuje na aprobatę.

Odnosząc zarysowane argumenty do sytuacji oskarżonego, stwierdzić należy, że przypisany mu czyn nie realizował znamion przestępstwa z art. 271 § 1 k.k. Oskarżony A. D. działał jako podmiot prywatny, nie dysponując w żadnym zakresie władztwem publicznym, nie można zatem uznać go za „inną osobę uprawnioną”. Jak trafnie wskazano w kasacji, doszło tu do „sporządzenia” a nie „wystawienia” dokumentu.

Prawdą jest, że w art. 3 pkt 13 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (tekst jedn.: Dz. U. z 2025 r. poz. 418) wskazano, że przez dokumentację budowy należy rozumieć pozwolenie na budowę lub zgłoszenie wraz z załączonym projektem budowlanym, dziennik budowy, protokoły odbiorów częściowych i końcowych, rysunki i opisy służące realizacji obiektu, dokumenty geodezyjne i książkę obmiarów. Powyższe nie powoduje jednak, że tego rodzaju dokument, jak podpisany przez inwestora protokół odbioru robót, uzyskuje status dokumentu poświadczającego nieprawdę w rozumieniu art. 271 § 1 k.k. Prawo budowlane nie formułuje obowiązku sporządzenia pisemnego protokołu częściowego odbioru robót budowlanych przez inwestora, a nawet nie przewiduje takiej czynności. W wielu przepisach tej ustawy wprowadzono obowiązek sporządzenia protokołu (np. protokół z przeprowadzenia kontroli budowy - art. 59d, protokoły badań i sprawdzeń przyłączy i instalacji, zapewniających użytkowanie obiektu budowlanego zgodnie z przeznaczeniem – art. 57 ust. 1 pkt 4), ale dotyczy on czynności organów nadzoru budowlanego i osób posiadających uprawnienia budowlane w odpowiedniej specjalności lub odpowiednie kwalifikacje (art. 62 ust. 6). Oczywistym jest, że poświadczenie nieprawdy w takim protokole może rodzić odpowiedzialność z art. 271 § 1 k.k.

Przy ocenie zachowania zarzucanego oskarżonemu nie można zapominać o roli jaką w procesie budowlanym pełni inwestor. Prawo budowlane nie wymaga od niego posiadania uprawnień i kwalifikacji pozwalających kontrolować, a zatem i poświadczać zgodność wykonywanych robót z obowiązującymi w tym zakresie normami i zasadami sztuki budowlanej. W szczególności zaś, inwestor jest jedynym z wymienionych w art. 17 Prawa budowlanego uczestników procesu budowlanego,

który nie wykonuje samodzielnej funkcji technicznej w budownictwie, a za taką, zgodnie z definicją zawartą w art. 12 Prawa budowlanego, uważa się działalność związaną z koniecznością fachowej oceny zjawisk technicznych lub samodzielnego rozwiązania zagadnień architektonicznych i technicznych oraz techniczno-organizacyjnych. Określając obowiązki inwestora, przepis art. 18 ust. 1 pkt 4 Prawa budowlanego nakłada na inwestora obowiązek zapewnienia wykonania i odbioru robót – przy czym nie oznacza to osobistej odpowiedzialności za przeprowadzenie odbioru, a jedynie zaangażowanie osób posiadających stosowne kwalifikacje.

Słusznie też wskazuje się w literaturze przedmiotu, że Prawo budowlane nie wymienia wśród uczestników procesu budowlanego wykonawców, gdyż ustawodawca kwestię „wykonawstwa” pozostawił regulacji prywatnoprawnej, a przede wszystkim przepisom dotyczącym umowy o roboty budowlane – art. 647 i nast. k.c. „Z publicznoprawnej perspektywy i dla potrzeb administracyjnego procesu budowlanego nie ma znaczenia, kto jest wykonawcą lub podwykonawcą. Ustawodawca pozostawił więc nieskrępowanej woli inwestora decyzję co do tego, kto i w jakim zakresie wykona dla niego dane przedsięwzięcie budowlane” (zob. W. Ł. Gunia [w:] Prawo budowlane. Komentarz, wyd. II, red. D. Sypniewski, Warszawa 2025, art. 17).

Mając zatem w polu widzenia przepisy prawa cywilnego, znaczenie sporządzonego przez oskarżonego dokumentu oceniać trzeba przez pryzmat wymienionego wyżej art. 647 k.c. oraz art. 654 k.c., który przewiduje dokonanie przez inwestora odbioru częściowego robót. Zaznaczyć przy tym jednak trzeba, że i na gruncie tego unormowania ustawodawca nie wymaga potwierdzenia czynności odbioru robót specjalnym dokumentem. Jak wskazano w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 1997 r., II CKN 446/97: „Artykuł 647 k.c. stanowi, że inwestor zobowiązany jest m.in. do «odbioru obiektu» wybudowanego przez wykonawcę, nie przesądzając formy tego odbioru. Ustalona praktyka oraz treść umów najczęściej przewidują formę pisemną w postaci tzw. protokołu odbioru. Dokument taki ułatwia, a niekiedy - zwłaszcza przy robotach o wielkich rozmiarach, albo przy tzw. zanikowych - wręcz warunkuje możliwość i prawidłowość rozliczenia stron. Nie oznacza to jednak, jak to zdaje się uważać pozwany, że jest to jedyna i wyłączna podstawa formalna, od istnienia której uzależnione jest naliczenie wynagrodzenia i

data jego wymagalności. Do przyjęcia takiej tezy brak jest uzasadnienia w przepisach kodeksu cywilnego, które nawet dla samej umowy przewidują formę pisemną jedynie dla celów dowodowych (art. 648 § 1 k.c.).”

Konkludując, złożenie przez oskarżonego podpisu pod protokołem częściowego odbioru robót z dnia 29 grudnia 2000 r., w którym w imieniu inwestora potwierdził wykonanie przez wykonawcę robót określonych zawartą z nim umową nr [...] z 15 listopada 2000 r., na kwotę 650000 zł, było czynnością prawa prywatnego – oskarżony nie występował jako „inna osoba uprawniona” w rozumieniu art. 271 § 1 k.k. Jego działanie nie kreowało żadnego szerszego domniemania prawdziwości treści samego dokumentu – było zwykłym oświadczeniem co do faktów, składanym w ramach realizacji łączącej strony umowy. Znalazło to zresztą odzwierciedlenie w opisie czynu, gdzie wskazano, że działał „jako Inwestor (Zamawiający)”. Złożenie podpisu pod dokumentem tego typu traktować można wyłącznie jako poświadczenie określonej okoliczności faktycznej, nie zaś mającej znaczenie prawne, o którym mowa w art. 271 § 1 k.k. Protokół odbioru służy zabezpieczeniu interesów stron umowy o roboty budowlane, a nie osób trzecich, nie wywiera żadnego skutku na zewnątrz, ani tym bardziej *erga omnes*.

Sporządzenie podpisanego przez oskarżonego protokołu odbioru częściowego robót było jedynie realizacją uprawnienia prywatnoprawnego i jako takie nie stanowiło wystawienia dokumentu.

Mając na względzie powyższe okoliczności, wobec braku realizacji znamion przestępstwa z art. 271 § 1 k.k., Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i utrzymany nim w mocy wyrok Sądu pierwszej instancji w stosunku do oskarżonego A. D. w części dotyczącej czynu z art. 271 § 1 i 3 k.k. przypisanego mu w pkt VII wyroku Sądu Okręgowego i uniewinnił oskarżonego od jego popełnienia.

O kosztach procesu orzeczono po myśli art. 632 pkt 2 k.p.k., zaś zwrot opłaty o kasacji zrzadzono na podstawie art. 527 § 4 k.p.k.

[J.J.]

[r.g.]

Waldemar Płóciennik

Piotr Mirek

Eugeniusz Wildowicz